

Łotwa przywraca pobór do wojska

Bartosz Chmielewski

6 września rząd Łotwy przyjął propozycję resortu obrony dotyczącą wprowadzenia państwowej służby obrony (Valsts aizsardzības dienests, VAD), której jednym z elementów ma być roczna służba wojskowa. Pobór będzie wprowadzany etapowo do 2027 r. Nowe rozwiązania przewidują również dobrowolny udział w służbie kobiet od 2028 r. Do powołania VAD potrzeba jeszcze odpowiednich zmian ustawowych, które w najbliższym czasie ma przyjąć parlament.

Mężczyźni w wieku 18–27 lat będą mogli wypełnić obowiązek w ramach państwowej służby obrony w jednej z czterech form (do wyboru). Pierwsza to roczna służba wojskowa (w tym miesiąc urlopu) w Łotewskich Siłach Zbrojnych, która będzie się składać z trzymiesięcznego szkolenia wstępnego, trzymiesięcznego szkolenia specjalistycznego oraz pięciomiesięcznej służby w konkretnej jednostce. Pierwszy pobór 500 rekrutów (ochotników) ma się odbyć już w styczniu 2023 r. Kolejnych 500 rozpocznie służbę latem 2023 r. W 2027 r. liczba osób przechodzących przeszkolenie wojskowe ma osiągnąć 7,5 tys. Druga forma służby przewiduje podpisanie pięcioletniego kontraktu z Gwardią Narodową (Zemessardze, organizacja przypominająca Wojska Obrony Terytorialnej), w ramach którego rekruci będą zobowiązani do udziału w 20 dniach szkoleń rocznie. Od 2024 r. wprowadzona zostanie trzecia możliwość – alternatywna służba cywilna koordynowana przez wybrane ministerstwa (np. spraw wewnętrznych czy zdrowia). Prace nad jej kształtem zaplanowano na przyszły rok. Czwartą formą będą specjalistyczne szkolenia dla studentów uczelni wyższych. W tym wypadku trzeba będzie odbyć 50 dni szkolenia rocznie. Przez pierwsze dwa lata studiów będzie ono miało charakter podstawowy, zaś w ciągu kolejnych trzech lat nauki będzie można uzyskać kwalifikacje oficerskie w Łotewskiej Akademii Obrony Narodowej.

Komentarz

- Decyzja władz w Rydze o wprowadzeniu państwowej służby obrony, której najważniejszym elementem ma być służba wojskowa, została podjęta z powodu rosyjskiej agresji na Ukrainę. Łotwa pozostawała dotąd jedynym państwem bałtyckim, w którym od 2007 r. nie odbywał się pobór (na Litwie wznowiono go w 2015 r., a w Estonii trwa on nieprzerwanie od lat dziewięćdziesiątych). Obecnie wprowadzane rozwiązania mają wzmocnić Łotewskie Siły Zbrojne i dostosować ich liczebność do nowych wyzwań. Według tamtejszego Ministerstwa Obrony aktualny model bazujący na profesjonalnej armii wyczerpał się, a Łotewskie Siły Zbrojne wymagają wzmocnienia o liczniejsze rezerwy pozostające w stałej gotowości. Resort zakłada, że zmiany spowodują

osiągnięcie w ciągu najbliższych pięciu lat wielkości sił zbrojnych na wypadek wojny w liczbie 50 tys. żołnierzy, w tym w służbie czynnej – 14 tys., w Gwardii Narodowej – 16 tys., a w rezerwie – 20 tys. Oznaczałoby to ponaddwukrotne zwiększenie liczebności armii względem obecnego stanu: 6,7 tys. w służbie czynnej, 9,5 tys. w Gwardii Narodowej oraz 3 tys. rezerwistów.

- Plany łotewskiego Ministerstwa Obrony mogą się jednak okazać trudne do zrealizowania, wymagają bowiem w najbliższych latach dodatkowych nakładów finansowych szacowanych na 90–120 mln euro rocznie. Aktualnie budżet obronny wynosi 758 mln euro (2% PKB). Wydatki związane z powołaniem VAD zostaną sfinansowane z rosnących funduszy na obronność, które w perspektywie najbliższych trzech lat mają osiągnąć równowartość 2,5% PKB. Wyzwaniem może się okazać znalezienie dodatkowych środków ze względu na zbliżające się spowolnienie gospodarcze. Problem mogą stanowić także kwestie demograficzne, w szczególności związane z emigracją młodych ludzi.
- Łotewska koncepcja państwowej służby obrony wzorowana jest na rozwiązaniach znanych z państw nordyckich. Elastyczne formy odbywania służby i możliwość dokonania przez rekrutów wyboru w tym zakresie oraz ochotnicza służba kobiet to w znacznym stopniu elementy skopiowane z modelu znanego w Finlandii. Rozwiązania te mają sprawiać, że wypełnienie obowiązku wojskowego będzie możliwe do pogodzenia z planami w życiu cywilnym. Nastroje społeczne wskazują, że młode pokolenie, którego będzie dotyczył pobór, jest raczej przychylnie nastawione do nadchodzących zmian – na pozytywny odbiór może m.in. wskazywać wzrost zainteresowania służbą w Zemessardze w ciągu ostatnich sześciu miesięcy. W marcu do łotewskiej Gwardii Narodowej zgłosiło się 1800 osób. W kolejnych miesiącach liczba ochotników była niższa (od 200 do 500), ale nadal pozostawała na znacznie wyższym poziomie niż rok wcześniej.